

LIBIA STRACIŁA PONAD 180 MILIARDÓW DOLARÓW PRZEZ BLOKADĘ NAFTOWĄ

Wstrzymanie wydobycia i eksportu ropy w latach 2013 - 2020 doprowadziło do strat przekraczających 180 miliardów dolarów - poinformował Sadiq al-Kabir, szef Centralnego Banku Libii.

Bankier zwrócił uwagę, że załamanie przemysłu naftowego było bardzo bolesne dla całej libijskiej gospodarki, która straciła przez to ponad 180 miliardów dolarów. Na poparcie tezy zawartej w sprawozdaniu z działalności banku przytoczył dane za rok 2012 oraz 2016. Dochody kraju z eksportu ropy spadły w tym czasie o ponad 90% - z poziomu 53,2 mld dol. do "zaledwie" 4,8 mld dol.

Chalifa Haftar, przywódca Libijskiej Armii Narodowej, poinformował 18 września o wznowieniu wydobycia i eksportu ropy na terytoriach kontrolowanych przez LNA. Następnego dnia podobny komunikat popłynął ze strony National Oil Corporation.

Pograżona w chaosie po obaleniu dyktatury Kadafiego w 2011 roku Libia jest rozdarta między dwoma rywalizującymi ośrodkami władzy: na zachodzie jest rząd jedności narodowej Mustafy as-Saradża ustanowiony w 2015 roku w Trypolisie i teoretycznie popierany przez społeczność międzynarodową, a na północnym wschodzie - rząd z siedzibą w Tobruku, oparty na wybranym w 2014 r. parlamencie z Agillą Salehem na czele, wspierany przez LNA Haftara i nieformalnie popierany m.in. przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, Francję oraz Egipt.